…wie Piątek dnia 18. Lipca 1873. Rok

DZIENNIK POLSKI

…dziennie.
…Lwów, … rocznie 18 złr. — … kwartalnie 4 złr. 50 ct. — … 50 ct.
…w Państwie Austrjackiem: … złr. — półrocznie 11 złr. — kwartalnie … ct. — miesięcznie 1 złr. 85 ct.
…ową za granicę: do całych Niemiec: …larów 20 srg., kwartalnie 4 tal, …ncji i Anglji rocznie 108 franków. … franków — do Belgji, Włoch i …je 85 fr., kwartalnie 20 fr.
…dyńczy kosztuje 8 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: we Lwowie: Bióro administracji „Dziennika Polskiego" przy placu Halickim i Ajencja A. Piątkowskiego plac katedralny, we Wiedniu, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarja) i Wrocławiu pp. Hassenstein & Vogler, w Wiedniu: F. Löb, R. Mosse, Zygmunt Kotkowski, Auwinkel Nr. 3.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, (nonpareille) oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego".—Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie.
Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Lwów 17. lipca.

…święci dziś stuletnią rocznicę umy… …wojego odrodzenia, stuletnią rocznicę … kroku, znamionującego zwrot zba… dążeniach i przekonaniach myślącej …odu, rocznicę założenia komisji Edu… Wraz z Polską zaś, cały świat cywi…y, a przedewszystkiem cały świat katoli…go wspomina rok 1773, jako datę wa…tryumfu prawdy nad fałszem, światła nad …ą, sumienia nad obłudą — w roku tym … papież Klemens XIV zniósł zakon Je… z powodów, które najlepiej tłumaczy me… jego polecenia wybity w Rzymie. Jest …zerunek Chrystusa odpychającego tych, … mi… …owarzystwem, a pod …owa …: *Nunquam novi vos — … a me omnes!* Nie znałem was nigdy … odemnie wszyscy! Więcej niż inne … pobudek Polska do obchodzenia i tej uro…ści, do połączenia jej z uroczystością wy… narodową, do ubolewania, iż nieomylny … wyrok Klemensa XIV późniejszemi, nie…nieomylnemi, zniesiony został. Jezuici wnieśli … intelektualnego i moralnego, materjalnego …cznego upadku do wszystkich państw, …religja katolicka była panującą — widzimy … czasu powstania tego zakonu i wzmoże… jego wpływu podupadają i karleją naj…ejsze niegdyś mocarstwa, do jakiej roli … z kolei, władająca morzami i lądami …ja, spadkobierczyni Karola W. Austrja, …czyni i oswobodzicielka Europy. Francja, … obok tych upadających potęg po… protestancka Anglja, protestanckie …matycka Moskwa, jak nakoniec Wło… przez walkę z jezuityzmem uzyskują niepodległość narodową. Najsrożej …ło 200 letnie panowanie Jezuitów …h ręka zapaliła wojny domowe i o… …nas nietolerancją, ich …piśmiennictwo, utrzy…myślnej apatji upra…odu — im zawdzię…jedzkie, utratę owo…nych nad Moskwą, …ju, jako skutek klęsk

… — fatalne bowiem … i brak silnej orga… …, abyśmy się ockne… …odów — ale ostate… …l inicjatywy. Ockną… …esnie naprawić złe, …jesnie, by je naprawić …arę w naszą żywo… …objawami są: refor… …inaugurowana utwo… …j, i reforma polity… Trzeciego Maja. Re… …odwr… ostatecznej klęski, niszcząca stopa zaboru nie zostawiła z niej i śladu, ale ziarno opamiętania przyjęło się i wydaje plon coraz bujniejszy.

Weszło dziś w modę w pewnych kołach, zaprzeczać zgubnemu wpływowi jezuitów na losy Polski, brać otwarcie w obronę tych nieprzyjaciół naszej ojczyzny, chełpić się idiotyzmem, przez nich zaszczepionym — wchodzi to w modę coraz bardziej, bo moda jest paryska. Można się nawet obawiać znacznej reakcji w tym kierunku u warstw najbardziej wpływowych, najbardziej powołanych do myślenia i działania. Oby uroczystość dzisiejsza, przy której nie braknie mów i pism, wyświecających całe głębokie jej znaczenie — nie była próżną demonstracją, obyśmy z niej zaczerpnęli bodźców do energicznej walki z prądem, który nas chce cofnąć po za czasy Konarskiego i Kołłątaja, jak chce cofnąć Francję po za czasy wielkiej rewolucji. To jest jedyne nasze życzenie przy sposobności dzisiejszego obchodu.

Nowa procedura karna.

Ważne przeobrażenie w całem państwie austrjackiem, a tem samem w naszym kraju odbędzie się wraz z zaprowadzeniem nowej procedury karnej z dniem 1. stycznia 1874 r. Nie przesądzając o praktyczności tej nowej ustawy, która w teorji wcale nie źle wygląda i słuszną wznieca nadzieję lepszego panowania Temidy, chcemy obecnym artykułem zwrócić tylko uwagę publiczną na ważność i doniosłość ustanowić się mających organów publicznych, które według §. 448 nowej proc. karn. przy każdym sądzie powiatowym ustanowione będą, by pełnić funkcje prokuratorji państwa co do przestępstw. Znanem jest powszechnie, że wielką wagę do przestępstw każdy obywatel przywiązywać musi, są to bowiem czyny karygodne mniejsze, przez lud nasz a nawet przez inne warstwy narodu często popełniane, a jednak dotychczas przez wiele sądów powiatowych dalece lekceważone, tak pobieżnie traktowane, że statystycznie wykazać by się dało, iż nadmiar zbrodni ponajwiększej części właśnie w takich powiatach powstaje, gdzie sądy bagatelizowały przestępstwa. Dość wspomnieć np. o tem, że zadośćuczynienie za obrazę honoru najdroższego skarbu człowieka, zależało nieraz od djurnisty sądowego, któremu prowadzenie przestępstw powierzano, a który nieraz stosami całemi skargi i zażalenia o obrazę czci pod stół swój rzucał, aby 3 miesiące później napisać, że „sprawa zadawniona". Nie chcemy przytaczać ważności karania drobniejszych kradzieży np. w lasach dworskich, gdzie w skutek braku energji sądów niekarania winnych później gwałty publiczne przez gromadne napady na lasy i inną cudzą własność powstawały. Zwykłe bijatyki, publiczne burdy, obrażenia publicznych organów, publiczny porządek zdrowia, bezpieczeństwo i mienie, publiczna obyczajność słowem nawet ważne przedmioty nieraz czysto policyjnej natury są przedmiotem przestępstw. A jednak były one po macoszemu traktowane, a tylko dla tego, że nadzór prokuratorji nad prowadzeniem tych spraw schodził prawie do zera, był tylko na papierze, a tylko w pewnych nadzwyczaj nielicznych wypadkach wykonywany był w praktyce.

Dziś, kiedy sprawy te w skutek nowej procedury w zupełnie nową fazę wejść mają, kiedy, jak powiedzieliśmy, przy każdym sądzie powiatowym dla tych spraw ma być ustanowiony reprezentant prokuratorji, zależeć będzie od szczęśliwego wyboru takiego reprezentanta bardzo wiele; będzie on bowiem w tych sprawach miał wszystkie atrybucje prokuratora państwa. Reprezentantem takim może być z wyjątkiem urzędników sądowych tak konceptowych jak manipulacyjnych każdy obywatel znany ze swej prawości charakteru, a przedewszystkiem urzędnicy polityczni, członkowie zwirzchności gminnej, notarjusze, emerytowani urzędnicy itp. Kraj słusznie do tych nominacyj wielką wagę przywiązywać może i powinien; może nawet dopominać się o bezparcjalną nominację w tym względzie, gdyż owi funkcjonarjusze otrzymać mają z budżetu ministerstwa sprawiedliwości skromne płace. Ministerstwo poczyniło już wszelkie kroki, aby te nominacje przed 1. stycznia 1874 były dokonane i wezwało prezydja sądów wyższych do przeprowadzenia dotyczącego rozporządzenia. Tymczasem zdaniem naszem, obrała ck. prokuratorja mniej stosowną drogę, wzywając naczelnictwa sądów powiatowych do zaproponowania z każdego okręgu sądowego terna, z któregoby potem ów reprezentant prokuratorji został mianowany.

Według okólnika prokuratorji państwa we Lwowie z d. 10go lipca 1873 do l. 2123 prezydj. mają sędziowie powiatowi do 17. b. m. te propozycje poczynić. Tymczasem słuszna powstaje obawa, że wiele sędziów, a najbardziej tacy, których sąd właśnie nadzwyczajną gorliwością w przestępstwach się nie odznaczał, poczynią prozozycje im dogodne, to znaczy takich ludzi zaproponują, którzy właśnie najmniej rozwiną energji w swej czynności, a przez palce patrzeć będą na opieszałźść sądów, lub też doniosłości swej funkcji nawet nie pojmą, a wykazy, które prokuratorowi co miesiąca z swych czynności przedkładać mają, robić będą według wskazówek pana sędziego, któremu na tych wykazach bardzo wiele zależeć może. Czyliż zyska co na tem powiat? czyliż warto będzie opłacać nowych funkcjonarjuszów na to, aby w powiecie dawny nieład istniał i nie było kontroli, jakiej *misera contribuens plebs* słusznie, osobliwie co do zaniedbanych sądów domagać się będzie i może?

Zdaniem naszem nie wystarcza więc szukać propozycji w tym względzie tylko u naczelników sądów, lecz potrzebaby oraz zapytać o zdanie obywateli samych, mieszkańców powiatu, reprezentowanych bądź to przez władze autonomiczne, (Rady powiatowe, lub gminne), bądź przez organa polityczne rządowe. Od tych spodziewać się można przynajmniej równie szczęśliwego wyboru, jak i od sędziów.

Już dzisiaj, odzywają się z niektórych powiatów głosy, że sędziowie powiatowi proponują swych dobrych przyjaciół nieraz nawet pojęcia o jakiejkolwiek procedurze nie mających, aby tylko mieć z nimi wygodę. Aczkolwiek tu niekonieczna wprawdzie szczegółowa znajomość i biegłość w prawie, aczkolwiek więc nie chcemy powiedzieć, aby już nikt prócz prawnika takim reprezentantem prokuratorji być nie mógł, to zawsze jest znajomość ustaw karnych bardzo pożądaną i dlatego wyrażamy zdanie, że pierwszeństwo bezwzględne otrzymać winni ludzie inteligentni, z sądownictwem choć w części bądź z teorji bądź z praktyki obeznani, a od sądów niezależni, a zatem emerytowani urzędnicy sądowi, adwokaci, notarjusze, urzędnicy polityczni, bądź rządowi, bądź autonomiczni; natomiast bylibyśmy przeciwni wyborowi księży, z których urzędem miłości i miłosierdzia urząd publicznego oskarżyciela wcale się nie zgadza, niemniej wyborowi nauczycieli, którzy wobec ważności oświaty ludu niechaj z całem poświęceniem oddają się swemu zawodowi szczytnemu i urzędów swych nie mnożą, a najbardziej przeciwni jesteśmy wyborowi ludzi mniej inteligentnych, a będących organami sądów w ogóle lub sędziów w szczególności. Jeśliby zatem c. k. prokuratorje państwa nie uznały za stosowne zapytać co do propozycji także organa autonomiczne, bylibyśmy zatem, aby organa autonomiczne, a przedewszystkiem Rady powiatowe z własnej inicjatywy i to jak najspieszniej udały się do c. k. prokuratorji i przynajmniej w tak ważnej sprawie nie spuściły z oka, że mają obowiązek czuwania nad powiatem. Dodajemy, że najdalej do 1. sierpnia r. b. jest czas sprawę tę w każdym powiecie poruszyć, gdyż później znowu chwila stosowna przepadnie, a nominacje nie na 3 lata, ale na całe życie nominata opiewać będą.

Sprawy zagraniczne.

Z Paryża piszą d. 12. lipca do *Gaz. Kolońskiej*. „Szach perski ukazał się wczoraj wieczorem w cyrku na polach elizejskich. W cyrku urządzono dlań osobną lożę, a publiczność pomimo podniesionych cen, zebrała się bardzo tłumnie, mianowicie płeć piękna w bogatych i drogiemi kamieniami strojnych toaletach, tak jakoby chciała rywalizować z azjatyckim monarchą. Publiczność zebrana w cyrku przyjęła szacha bardzo serdecznie. Z cyrku udał się Nasr-ed-din do Luwru, gdzie przy pochodniach oglądał zabytki starożytności w suterynowych umieszczonych salach. Szachowi towarzyszył w tej wycieczce minister oświecenia Batbie, Karol Blanc, dyrektor sztuk pięknych i Ravaison, konserwator starożytności. Z jakie 3000 osób przyłączyło się do tego orszaku, mianowicie członkowie Zgromadzenia narodowego. Dzisiaj przed południem zwiedzał Nasr-ed-din mennicę paryską i następnie różnych udzielał audjencji, a mianowicie przyjmował członków tak zwanej *Alliance Israélite* z panem Crémieux na czele i obudwoma nadrabinami Paryża. Deputacja ta nie koniecznie mile przyjętą była przez perskiego monarchę, który oświadczył jej kategorycznie, iż żydzi nie mają się co skarżyć na położenie swe w Persji i odprawił deputację z niczem. Za to zakupił szach za 600,000 fr. klejnotów, pomiędzy któremi znajduje się bransoleta wartająca 85,000 fr. przeznaczona dla małżonki Mac-Mahona. W poniedziałek lub we wtorek będzie szach obecnym przy obradach Izby wersalskiej. Gdy marszałek Buffet na rewii zapraszał Nasr-ed-dina na posiedzenie Izby, miał mu szach odpowiedzieć: „Bardzo chętnie, ale jeżeli pan Thiers mówić będzie." Słowa te naturalnie nie bardzo były miłemi marszałkowi Izby, który otrzymał od szacha wysoki order."

Z Madrytu telegrafują d. 13. lipca: „Jenerał Velarde wkroczył do Alcoy i rozbroił tameczną milicję. Przywódcy powstania schronili się. Potwierdza się pogłoska, iż International jest panem Kartageny. Powstańcami dowodzi tam Galvez. Utworzyli oni komitet bezpieczeństwa publicznego. Oddział z Puentela Reina kapitulował i złożył karlistom broń i dwa działa. Ośmiu niemieckich oficerów towarzyszy dowódcy karlistów Elio. Dowódca wojsk jenerał Ripoll posuwa się na Malagę."

Powyższy telegram każe się najgorszego spodziewać. W Alcoy stłumiono powstanie komunistyczne, a tymczasem podobne wybuchło w mieście nierównie większem gdyż w Kartagenie. Prócz tego oddział wojsk rządowych kapitulował; złożył karlistom broń i dwa działa. Nowe to powodzenie rozzuchwali jeszcze bardziej obrońców króla z „Bożej łaski." Wobec takiego stanu rzeczy, coraz więcej prawdopodobieństwa zyskuje pogłoska, że świeżo utworzony gabinet Pii y Margalla, musi ustąpić miejsca więcej energicznemu. Niezawodnie władza dostanie się tym razem Castelarowi, który atoli także nic nie zrobi jeżeli nie otrzyma pełnej dyktatury. Obawy nasze, wypowiedziane w dniu ogłoszenia republiki w Hiszpanji, zaczynają się niestety sprawdzać. Nieszczęśliwy ten kraj za mało

---

O…y.

…jącego wej… …halnej. Na …e i piękne …rystokratycznie …zbudzić uszano… i wyraz oblicza …eligencją, a nie…zwisko, którego …zedhistorycznych …k, który twier… … Błahą, byli …d Gaskończy… …pewnego nikt …radziad … …noszenia ty… …o korzyło się …ie jak Jontek …k pana Osta… …ńskim pana … i nosi …Błago… …soni… …twi… …ie… …i, … dznych złotych polskich, ale złotych reńskich, z których każdy zawiera sto okrągłych centów rozmaitego pochodzenia, ale jednakowej wartości. Książę Fortunat tak był wylanym dla dobra ziomków i dla sprawy ojczystej, że gdyby nie był tak ubogim, byłby niezawodnie łożył wielkie sumy na wsparcie sztuk i nauk, byłby kupował obrazy i rzeźby, byłby własnym kosztem wydawał dzieła ważne a niepokupne, wymagające wielkiego nakładu itd. Na nieszczęście, skromne jego środki nie pozwalały mu tego zbytku, kapitaliki jego uwięzione były bowiem w rozmaitych przedsiębiorstwach, przyczyniających się do podniesienia materjalnego dobrobytu kraju, jak np. kolej Żarnowsko-Ławrówska, wróżąca k losalne zyski akcjonarjuszom, gdyby się zdecydowali przebudować ją z gruntu.

Na pierwszy rzut oka, tak się zakochałem w tej wspaniałej postaci, że skorzystałem z nadarzonej sposobności i wyłuszczyłem księciu Fortunatowi wszystkie, zdaniem mojem niewłaściwe zajścia, które spostrzegłem w ciągu budowy. Słuchał mię z łagodnym, dobrodusznym uśmiechem, ale wpatrując się w twarz jego dokładniej, odkryłem w niej skazę, z początku niedostrzeżoną. Zauważałem mianowicie, że lewe oko księcia pana było mniejsze, więcej przymrużone, i patrzało cokolwiek inaczej niż prawe, chociaż bynajmniej nie był zyzookim. To jakoś mię tak ochłodziło w zapale, że przestałem mówić a książę nie pytał mię też o nic i odjechał z panem Heimoffenem, nie zbadawszy moich zarzutów i kiwnąwszy zaledwie ręką, gdy mu tłumaczyłem między innemi, że przedsiębiorcy budowy bez litości wyzyskują ludność wiejską, przyciśniętą głodem tego roku, że robotnik zmuszony do żywienia się w *kantynie*, utrzymywanej na ich rachunek, w sobotę, gdy przyjdzie do wypłaty, nie tylko nie otrzymuje ani grosza, ale że nadto grabią go jeszcze często, bo przejadł więcej niż zarobił. Książę w odpowiedzi spytał mię tylko, gdzie kończyłem szkoły, a dowiedziawszy się, że we Lwowie, kiwnął, jak mówiłem, … odjechał.

…łaśnie czasie, głód i drożyzna … …szego stopnia — za garniec jęczm… …rzekał się [illegible], a za kiel… … mówić do [illegible]

w kantynie pozabierano włościanom kożuchy i buty, za to, że pracowali przez cały tydzień. Gdy ludzie ci z narzekaniami wrócili do wsi, rozdałem między najbiedniejszych cokolwiek pieniędzy, a nie mogąc znieść widoku nędzy, przedstawiającej się moim oczom, zamknąłem się w chałupce, w której mieszkałem. Pisałem list do komornika, opowiadając mu w sposób melancholiczny, niewesołe moje spostrzeżenia — Kasia, którą wraz z jej mężem zabrałem z sobą najprzód z Żarnowa a potem z Janówki, robiła mi herbatę, a pan Maciej, jej mąż i eks kapral, zajęty był na podwórzu rozmową na migi z Anglikiem, Mr. Holyday, zostającym w służbie przedsiębiorców, bardzo zdolnym i przyzwoitym człowiekiem, który miał słabość do teologii, jak wielu jego rodaków. Przypatrywał on się pilnie obrządkom cerkiewnym i kościelnym, zbierał kolekcję ornatów, stół, kielichów i ikonów, i każdego, kogo spotkał, wybadywał co do jego przekonań i wyobrażeń religijnych, zapisując wszystko nader skrzętnie i komunikując potem swoje spostrzeżenia redakcjom pism kościelnych angielskich rozmaitych konfesyj, których abonował sześć czy siedem. Jestem pewny, że i z Maciejem nie mówił o niczem innem, i że w kilka tygodni jedno z ulubionych jego czasopism zawierało zadziwiającą wiadomość, jako w armji austrjackiej panuje osobna zupełnie religja, według której po Panu Bogu najpierwszym świętym jest *Herr Hauptmann*. Nagle wszystkie te nasze sielankowe zajęcia przerwane zostały ogromnym gwarem, a poskoczywszy do okna, ujrzałem tłum robotników, uzbrojonych w rydle i motyki, którzy otoczyli chatę do koła i napadłszy z nienacka Anglika i Macieja, wtłoczyli ich do sieni, dokąd wdzierali się za nimi. Otworzyłem drzwi i chciałem wyjść, aby się dowiedzieć, co się stało, ale w tej chwili wepchnięto do izby moich obudwu teologów i w okamgnieniu izba napełniła się rozwścieklonymi robotnikami, z których dzikiej wrzawy wyrozumiałem, że chcą ubić na śmierć *„dzindzinera"*, bo zatrzymuje pieniądze, przeznaczone im na zapłatę, podczas gdy …giną z głodu. Ja byłem tym nieszczęśliwym „dzin…". Nie było cz… parlamentow… …ni też za… …, kto mógł w tych biednyc… …zi wmó… …okrutna bajk… …ały mo… …mierzone

dopiero opamiętał się, pierwszy z nas, Mr. Holyday, stanął w niskich drzwiach, zasłaniając je zupełnie swojemi szerokiemi barkami, odwinął rękawy i wkrótce mieliśmy sposobność przypatrzenia się bardzo pięknemu popisowi z brytańskiej sztuki walczenia na pięści. Pan Maciej tymczasem radził, że należy nam zrobić, jak jenerał Gyulay pod Magentą, tj. urządzić jak najspieszniej *feldcurukcug* i skoncentrować się jak najdalej za frontem — wykonaniu dobrej tej rady stanęła atoli na przeszkodzie ta okoliczność, że z komórki nie było żadnego wyjścia, oprócz bardzo małego okienka, przez które Mr. Holyday nie byłby się zmieścił nawet w młodszych swoich latach, a zostawić go samogo nie wypadało. Najlepszy plan obmyśliła Kasia, wyskoczyła bowiem oknem i pobiegła po żandarmów do karczmy. Anglik dokazywał cudów kułakami, już kilku chłopów, nieprzyzwyczajonych do tej zabawki, leżało na ziemi chwytając się rękami za stłuczone żołądki lub nosy, ale ciżba była zbyt wielką, napastnicy przemogli go, powalili o ziemię, i wdarli się do naszego miejsca obronnego. Pierwszy ten szturm odparłem zwycięsko, parząc najśmielszych kipiącą wodą z samowaru, podczas gdy pan Maciej, krzycząc dla dodania sobie odwagi na przemian: *„patroool!"* i *„vorwärts!"* usiłował salwować się okienkiem i tak się wsunął w ciasną futrynę, że nie mógł ani wyleść, ani wrócić. Brakło mi niestety ukropu, Mr. Holyday, deptany przez nową nawałę, szamotał się i klął jak poganin, a nie jak anglikański teolog, i już jedna motyka, którą szczęśliwie odbiłem stołkiem, dosięgła w boleśny sposób części pana Macieja, znajdującej się po tej stronie okna, już podniosłem rewolwer i gotów byłem wypalić, gdy na szczęście nadbiegli żandarmi i pojawienie się tej siły zbrojnej odjęło otuchę moim nieproszonym gościom. Żandarmeria robiła wówczas jeszcze zwykle jak najobfitszy użytek z palnej i siecznej broni, pan Maciej, wyrwawszy się ze swego *pryzona*, a ujrzawszy przed sobą zamiast motyki i rydlów, już tylko bardzo pokorne plecy, porwał jedno z porzuconych narzędzi i mścił się strasznie za swoją krzywdę, i zaledwie usilnej interwencji mojej i Anglika udało się zapobiedz, by który z obałamuconych robotników nie … …wą ofiarą tej niewytłumaczonej hecki … …kie… …uczestników …

ma jeszcze republikanów, a za wiele różnorodnych namiętnych stronnictw, aby rzeczpospolita mogła się tam wzmocnić i utrwalić. Prócz tego zmiana stosunków we Francji, oddziaływa także fatalnie na obecny stan rzeczy na pół-wyspie pirenejskim.

Kronika.

(d. 17. lipca.)

Dr. Florjan Ziemiałkowski wyjechał wczoraj z Wiednia na parę tygodni do Interlaker w Szwajcarji. P. Posinger-Choborski, szef sekcji w ministerstwie rolnictwa wziął także na kilka tygodni urlop.

I. J. Kraszewski z powodu słabości, nie mógł przybyć na dzisiejszy obchód 100letniej rocznicy utworzenia narodowej komisji edukacyjnej, lecz nadesłał do odczytania mannskrypt rozprawy, którą sam miał odczytać.

Dr Karol Libelt od dwóch tygodni znów chorobą złożony. Ze słabości oczów operacja wykonana przez dr. Ryszarda Förstera prawie zupełnie go wyleczyła.

Sylwester Szeligowski, zmarły w Wiedniu w niedzielę, był notarjuszem w Tarnobrzegu.

P. Wład. Bylicki, doktor medycyny i magister położnictwa, otrzymał d. 12. bm. stopień doktora chirurgji na uniwersytecie krakowskim.

Przegląd ochotniczej straży ogniowej „Sokół" przez gminę m. Lwowa odbędzie się w niedzielę (20. bm.) o godz. 5. wieczorem.

Na rzecz Towarz. bratniej pomocy w Paryżu przysłali na ręce ks. Ufryjewicza przeora OO. Dominikanów we Lwowie, pp. hr. Fr. Łoś 5, Kwiryn Niezabitowski 5, Sagnowski artysta-malarz 1, Sylwian Winnicki 5, Serwatowski 5, Piotr Gros 2 zł.; razem 23 zł., które odsyłam do Paryża. Z polecenia komisji pośredniczącej między krajem a Towarzystwem bratniej pomocy w Paryżu.

W. Wiśniewski.

Domy gościnne. Coraz częściej pojawiają się w mieście restauracje i szynkownie, pod godłem „domów gościnnych." Godzi się zwrócić uwagę przedsiębiorców, iż napisy takie są kaleczeniem języka polskiego, jako duchowi jego przeciwne. „Dom gościnny", wyraz dosłownie z niemieckiego *Gasthaus* przetłumaczony, jest tem bardziej niewłaściwym, ile, że język polski posiada nazwę stosowną „gospoda." Prosimy zatem w imię czystości języka, aby poznikały „domy gościnne", a powstały „gospody."

(P) **Lwów** 16. lipca. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* Na brak kapitalistów w kraju i we Lwowie uskarżać się nie można, czego najlepszym dowodem żywy udzał kapitałów galicyjskich w przedsiębiorstwie drogi żelaznej wschodniej (Ostbahn). Jednakże m. Lwów pod wieloma względami tak ubogo, tak nędznie się prezentuje, iż sromać się nam wypada owego szumnego tytułu: stolicy kraju. Czyby kto uwierzył, że od pół roku napróżno szukam w stolicy jakiej takiej łazienki. Zaszedłem do jednej, najwięcej rekomendowanej, przestraszyłem się i uciekłem. Zapłaciwszy przy kasie 70 ct. za kąpiel, wchodzę do jakiegoś obszarpanego lochu, po którego ścianach cieknie woda, na zgniłej podłodze stoi wanna blaszana pogięta i brudna. Podłoga złożona z resztek niedogniłych desek, brudna, pokryta łokciową plecionką; sofka jakaś odarta, zwierciadełko stłuczone, grzebień połamany, okno niedające się zamknąć, brudne; stonogi łażą po ścianach i podłodze — i za to 70 ct.! Jakaś zaspana i zasapana dziewka, mrucząc i dąsając się, niby posługuje w ten sposób, że ręką zasmoloną wyciera wannę z brudu poprzedniej kąpieli, i tą samą ręką zasmoloną miesza wodę itp. W innych łaźniach ta sama historja, tylko tańsza o 20 ct.

Na zapytanie moje, czy tu się ludzie kąpią? odpowiedziano mi, że nikt g... masów nie robi. O święta prostoto obyczajów Lwowian, żyjących tradycją obyczajów rajn, gdy to pierwszy człowiek pospołu ze zwierzętami tulił się na jednym barłogu!

Wszędzie w Europie w XIX wieku używają wanien porcelanowych lub kaflowych, wpuszczanych w podłogę. Podłogi bywają lakierowane lub marmurkowe, czyste, całe zasłane tkaniną z wełny; sofy bywają wygodne, toalety czyste, ściany lakierowane; do kąpieli podaje się prześcieradło i ręcznik w ogrzanem parą wiaderku; podaje się miednicę, dzbanek z wodą, szklankę i karafkę z wodą do picia. Nad wanną jest tusz, deszcz itp. — i to wszystko za 10 srebrników w Niemczech, za 1 franka we Francji a za 50 ct. w Krakowie. Ba, ale co tam spruchniała Enropa, co tam stary, brudny Kraków, „my tu budemo po naszomu robyty."

Na założenie porządnej łaźni nie potrzeba zbyt wielkiego kapitału. Jeżeli się nie znajdzie przedsiębiorca do tego zyskownego interesu, wartoby na akcje urządzić w stolicy łaźnię, w którejby ludzie niezwyczajni gustu Lwowian, kąpać się mogli.

(Przed rokiem pisaliśmy obszernie o tej sprawie, wykazując, jak niewielkiego kapitału potrzeba na piękne urządzenie łazienek, które we Lwowie b a r d z o b y się rentowały: cóż! kiedy nasi „Geldhaby" wolą lokować swe ka-

dy... się... eza... towej ... stał na d. 2?. bm.; wybór odbędzie się ... towem; o godzinie i miejscu wyboru, zawia... wyborcy kartami legitymacyjnemi.

Wypadki zamiejscowe. W Dniest... przez nieostrożność 20. czerwca Piotr Syrak z N... w starostwie rohatyńskiem. — Dnia 1. bm. zaprosił ... Szafran z Tarnawki w starostwie łańcuckiem swego są... N. Raszplę do swego domu na wódkę; gdy gość późno już w nocy w stanie pijanym dom Antoniego Szafrana opuszczał a zawadziwszy o ławkę łoskotu narobił, począł tenże Raszplę łajać i wyszedł za nim na podwórze; rozgniewany takiem obejściem się Raszpla wyjął z wozu lusznię i uderzył nią Szafrana dwa razy tak silnie, iż tenże w 7 godzin później ducha wyzionął; zabójcę uwięziono i oddano do sądu.

Klęski elementarne. Gmina Naprawa w starostwie myślenickiem nawiedzoną została 20. czerwca wylewem wody, gminy zaś: Lubień, Tenczyn i Radzawka, Bogdanówka, Więciorka, Trzemeśnia, Osieczany i Droginia gradem dotknięte, w skutek czego ziemiopłody w tych gminach znacznie zostały uszkodzone.

Kraków 16. lipca. Sekcja sanitarna Rady miejskiej wezwała wczoraj prezydenta dra. Dietla, jak donosi *Czas*, aby pomimo urlopu stanął na czele komisji sanitarnej dla energiczniejszego działania, gdyż służy mu jako prezydentowi prawo zarządzania bezzwłocznie wydatków. Od dziś prezydent będzie przewodniczył komisji sanitarnej, wyznaczonej przez sekcję. Magistrat wydał obwieszczenie: Z powodu pojawienia się cholery w Krakowie, wskazał sposoby ochrony przeciw tej chorobie, a wręczywszy każdemu właścicielowi domu broszurkę zawierającą p r a w i d ł a o c h r o n y o s o b i s t e j o d c h o l e r y, nakazał utrzymanie czystości w domach mieszkalnych. Do bonifratrów odstawiono od wczoraj rano do dziś rano godz. 8ej 26 cholerycznych. Umarło tam 8 osób. Wojsko pobierać będzie odtąd codziennie po kwaterce czerwonego wina, zamiast jak dotąd, półkwaterek. Wczoraj wieczór starszy lekarz wojskowy Dr. Weber zachorował na cholerę. Drugi szpital choleryczny umieszczony będzie w klasztorze Siostr miłosierdzia na Kleparzu. Starozakonni urządzili między sobą służbę zdrowia i utworzyli stacje do ratowania chorych, gdzie zmieniają się dniem i nocą. Na potrzeby ubogich chorych swoich współwyznawców złożyli wczoraj 2000 złr.

(AB) **Tarnopol,** 15. lipca. *(Koresp. Dz. Polsk.)* Szafowanie dobrem stowarzyszeń, gmin, kraju lub narodu, jako wyłącznie własnem po przodkach odziedziczonem mieniem, jest pierworodnym i dotąd jeszcze choć już stuletniem grobowem męczeństwem wcale niezmazanym grzechem naszym. Że dzisiejszą korespondencję rozpocząłem wypisaniem tej codzień i wszędzie natrącającej się nam prawdy, zawdzięczamy to, wyczytanemu w nrze 156 *Dz. Polsk.* następującej treści, oświadczeniu p. Zbrożka, profesora przy tutejszem gimnazjum: „Do środków naukowych, jakie Tarnopol dostarcza młodzieży gimnazjalnej, należała także biblioteka, którą uczniowie zarządzali, nosząca moje nazwisko. Ponieważ stosunki zupełnie się zmieniły, a zakład gimnazjalny sam dziś w tej mierze idzie w pomoc uczniom, przeto, aby ich nie wprowadzić w kolizję z ustawą, zakazującą wszelkich Towarzystw w szkole, przyłączyłem tę bibliotekę do biblioteki gimnazjalnej (podp.) *Piotr Zbrożek.*"

Bibliotekę, którą posiadali uczniowie wyższego gimnazjum, pod imieniem p. Zbrożka, założyli byli przed kilkunastu laty, w ilości zaledwo 100 tomowej, ówcześni koledzy gimnazjalni p. Z., za jego i jego przyjaciela inicjatywą. A działo się to w tych d o b r y c h czasach, kiedy dla młodzieży pognębionego narodu, owocem najsurowiej zakazanym było wszystko, co zacne, ogólny pożytek na względzie mające, a więc i język i literatura narodowa. Nie bez przyczyny nazwałem owe czasy „dobremi" — bo im gwałtowniejszy gnębił nas ucisk zewnętrzny, tem żywotniejsze i pełne poświęceń bez miary krzewiło się w nas tajne a skuteczne oddziaływanie — i temu to uciskowi, zawdzięcza biblioteka, którą p. Z. dziś samoistnie rozrządził, swoje założenie i obecny, skutkiem wytrwałych starań o składki rok po roku następujących po sobie uczniów wyższego gimnazjum, wzrost swój do przeszło 700 tomów. Biblioteką tą zarządzał rokrocznie z pomiędzy uczniów wyższego gimnazjum wybierany komitet. W kilka lat po jej założeniu, p. Z., naówczas nauczyciel na wsi, przy szkole ludowej, narzucił się komitetowi, by ten użył jego nazwiska, jakoby właściciela tej biblioteki, dla nadania jej tym sposobem choć pozornie legalnej podstawy. Komitet złudzony pięknemi słówkami p. Zbrożka i nie przypuszczając, by on kiedykolwiek z te-

do ... nia tą ... Znać h... zoryczny ... półtora rok... polskiej przy... wyrażone w p... dalece, iż posta... siebie uznawał, w... posiedzeniu studen... biblioteki z gimnaz... liczności (których on ... wi tejże". Jednakże u... ciwili się temu, poniew... liczności nie znali, a ich ... wnie przystępniejszą od gim... dzającą tą ostatnią, wydaje ks... po jednym tomie. O czem d... wołał: „nie chcecie d... ... kę przyłączę do gimnazjalnej!" A że ... płonną, udowadnia przytoczone na wst... niniejszej korespondencji zamieszczone oświadczenie p. Zbr.. Przyznaję że jeśli istnienie podobnej *quasi* pokątnej biblioteki sprzeciwia się ustawom szkolnym, wolno było p. Zbrożkowi dać przeważyć względom lojalności nad względami pożytku, jaki ta biblioteka dla uczniów wyższego gimnazjum przynosić mogła, i oskarżyć siebie wobec przełożonych władz szkolnych, iż dotąd pokrywał imieniem swojem tę pokątną własność uczniów i pozostawić tem samem los tejże rozstrzygnieniu wspomnianych władz. Nigdy jednakże pojąć nie zdołam, zkąd mógł on sobie urościć prawo do rozrządzenia obcą własnością, a tem samem dania ze stanowiska nauczyciela uczniom swoim, przykładu tak niewłaściwego sposobu postępowania.

Przemyśl 14. lipca. *(Koresp. Dzien. Polsk.)* Dłuższa pogoda stała się powodem kilku festynów lub majówek a raczej „lipcówek." Takim był festyn ochotniczej straży ogniowej, który prócz zapowiedzianego wielkiego oświetlenia góry zamkowej, powiódł się przewybornie. Szczególnie uwagi godnym był porządek wzorowy i uprzejmość ze strony straży. Wieczorem odegrano wcale obrze „Pochód z pochodniami" a szczególniej podobały się obrazy z żywych osób z „Polonji Grottgera." Następny festyn staraniem towarzystwa dam ś. Wincentego z współdziałaniem towarzystwa panien „Ekonomek", nie powiódł się tak dobrze, tak dla braku sprężystej dyrekcji, jakteż dla antypatji, którą te towarzystwa w mieście posiadają. Gości było niewiele, zabawy jeszcze mniej; wprawdzie wieczorem za wstępem 50 ct. od osoby obiecano przedstawiać obrazy, i w rzeczy samej po godzinnem czekaniu ukazał się jeden obraz, po godzinie drugi a wreszcie po godzinie trzeci.

Wczoraj odbyła się wycieczka „Gwiazdy" na Krzemieniec. Zabawę urozmaicono obrazami z żywych osób i ogniami sztucznemi. Transparent „Kochajmy się, Nie dajmy się" pięknie się udał. Przy pochodniach i latarniach wrócono do domu.

Wojskowość wybudowała pływalnię o 80 kajutach, stojącą na 6 olbrzymich promach.

Kończąc tę kronikę, muszę wspomnieć, że c h o l e r a już na nowo dziesiątkować nas zamyśla; mieliśmy już kilka śmiertelnych wypadków. Magistrat wprawdzie jest już trochę czynnym, ale życzyćby należało większej energji względem przekupniów z owocami. O desinfekcji także nic nie słychać.

W powiecie kossowskim sroży się, jak donoszą do *Gońca Stanisł.* tyfus w dość zatrważających rozmiarach.

Ze Stanisławowa donosi *Goniec*: D. 12. bm. odbyło się w tutejszem starostwie losowanie w celu udzielenia jednej biednej dziewczynie, sierocie, niemającej rodziców, zapomgi w kwocie 50 złr. mk., czyli 52 zł. 50 ct. z funduszu arcyks. Gizeli w dzień jej urodzin ustanowionej. Los padł na sierotę Nastię Kuzyk, urodzoną w gminie Jamnicy. Podobneż udzielenie zapomogi z powyższego funduszu nastąpiło i w starostwie buczackiem.

Naczelnik stacji kolejowej w Otyni, p. Go-

...encja Re... ... wraz z kwotą od... tetu ... głów...go w celu zbierania składek na szkoły Iwow... na ręce p. Fr. Zimy, dyrektora galic. kasy oszczędności we Lwowie."

(Nadesłane.)

Z powodu imienin moich, otrzymałem tyle telegramów i [li]stów dla mnie życzliwych, że nie byłbym w stanie na takowe z osobna zaraz odpowiedzieć — ta okoliczność zniewala m[nie] wszystkim łaskawym przyjaciołom i znajomym za pamięć pu[bli]cznie podziękować.

Dr. Henryk Gintl, Inspektor centralny kolei lwowsko-czerniowieckiej. — Wiedeń, 15. lipca 1873.

(Nadesłane.)

Żurawno, 3. lipca. Wyczytałem w nrze 153. *Dzienn. Polskiego* korespondencję z Żurawna, przez p. Henryka Młyński[ego] napisaną. Zarzuca on mnie niepojmowanie mego stanowiska. [Po]nieważ właśnie chciałem i chciałbym na przyszłość zadość czy[nić] memu stanowisku, więc sądzę, że przytoczone poniżej fakta usp[ra]wiedliwią dostatecznie moje postępowanie. — Jeden z mieszkań[ców] tutejszych, chrześcijanin, mieszkający nad rzeką D[n]... sobie kawał placu miejskiego i drogę gminną ścieśn[ił] ... paścią brzegową, którędy sąsiedzi, także chrześcija[nie] ... szkający — tą drogą do swoich mieszkań przejeżdż...

Ci sąsiedzi więc zanieśli do urzędu gminnego za... ciw temu mieszkańcowi, przytaczając, że tenże chce ... lary tuż obok wspomnianej drogi i jeżeliby to srobił ... tamtędy nie będzie się mógł odbywać bez wypadku. ... ta bezpośrednio po złożeniu ... mistrza zaszła, i ja nie objąć... przeto udałem się z byłym bu... któremu stosunki miasteczk... miejsce budowy galarów i p... szkodzie komunikacji, w po... załem dalsze prowadzenie bu... policyjnych, jakoteż z tego ... budujący galary, przedsiębior... Nieprawdą jest, jakobym ja... nieprawdą jest, jakobym za... mniej p. Młyńskiego, do uło... sobą sprawę tę przez ugodę ... runkujący rozszerzenie drogi ... tej sprawy się wdał, ja zaś ... sprawy, według zamiaru p. ... sąsiadami przywrócony, dwa... tni powód-by dała a wzglę... budowie galarów w tem miej... poprosiłem pana Młyńskiego, ... gdyż takową c. k. starostw... stąpiłem.

Ale że p. Młyński w tem ... znać chce niezadosyćuczyni... strza, to przypisuje jedynie ... lita — na naczel... gminy ... przyszłość, aby ... Hen...

---

wołając: Ratujcie! Złodziej: Przyskoczyłem jej na pomoc i schwyciłem delikwenta. Poznałem w nim natychmiast znajomego mi pana Szlomę, rudego arendarza z Hajworowa — poczciwiec wdarł się snać był do mojego mieszkania razem z chłopami i unosił z sobą pod żupanem mój tłumoczek i wszystkie papiery, jakie znalazł na wierzchu. Tym razem, spotkanie to było dla niego fatalnem, nie tylko bowiem pan Maciej i Kasia, ale jak się pokazało, i Mr. Holyday był zawziętym nieprzyjacielem żydów. Jeżeli p. Szloma nie jest przypadkiem już arendarzem na Polach Elizejskich albo w Tartarze, pamiętać musi dotychczas i czuć, co mu się oberwało przy tej sposobności. Oddano go nareszcie żandarmom, którzy tymczasem z zeznań uwięzionych robotników powzięli byli przekonanie, że poduszczał ich do napaści na mnie głównie p. Szloma w spółce z arendarzem bednarowieckim. Nie omieszkałem dodać do tego informacji, że p. Szloma już drugi raz objawia taki pociąg do posiadania moich papierów, i że przypuszczam, iż działał z czyjejś namowy, a nie w celu zwykłej kradzieży. Zeznanie to powtórzyłem nazajutrz w sądzie powiatowym w Czartopolu — adjunkt tamtejszy, człowiek bardzo energiczny, okuł Szlomę w kajdany i zamknąwszy się z nim sam na sam w biurze, tak mu jakoś dobitnie przemówił do sumienia, że żyd przyznał się, iż p. Klonowski z Hajworowa obiecał mu znaczną nagrodę, jeżeli dostarczy mu pewnych papierów, będących w mojem posiadaniu. Adjunkt był nieprzyjacielem p. Klonowskiego w skutek różnych zatargów, których nigdy nie brak na prowincji, spisał więc protokół i odesłał go wraz z Szlomą i innymi więźniami sądowi śledczemu. Byłem niezmiernie zainteresowany całą tą sprawą, jak każdy pojmie, i rad byłbym pochodził energicznie około stanowczego jej wyświecenia, gdy nagle, czwartego dnia po napadzie, otrzymałem od przełożonej nademną władzy surową naganę z powodu mojego postępowania, które — jak mi pisano, dało powód do tak ogólnego przeciw mnie oburzenia ...tkich stron, mających styczność z budu... ...zną, że... odwoływano mię z mojej ... mi bezzwłocznie ... [illegible]

Z wystawy powszechnej

Wiedeń 15. lipca. *(Kor. Dz. Pol.)*

(XX) Wielu znajomym moim obiecałem za pośrednictwem waszego Dziennika, przesłać wiadomości o cenach tutejszych, i zmianach z powodu wystawy i krawalu giełdowego.

Ceny pokojów w hotelach są cokolwiek wyższe jak były dawniej ale nie o wiele, pokój który kosztował np. 1 złr. 50, dziś kosztuje 2 zł. ale do tańszych pokoji trudno się dobrać bo zawsze zajęte, za to w domach prywatnych i maisons garnies, któremi częstują już na dworcu koleji, można mieć pokoje bardzo tanie bo 1 zł. i jeden 50 ct. na pierwszem lub drugiem piętrze, ale targować śmiało, płacę za pokój obszerny frontowy z usługą 1 zł. 80 ct. dziennie, a dotąd wisi tabliczka z napisem iż kosztuje on 8 zł. prócz usługi 40 ct. dziennie. W dobroduszności swej przerachowali się Wiedeńczycy, a zniżenie cen podziękować wypadkom giełdy.

W restauracjach żyć można jak dawniej, jak kto chce płacić, do takiej idzie, ale za te pieniądze, jakiemi się opłaca w hotelach lwowskich, tu można żyć tak samo.

W okręgu wystawy, w jadalniach niemieckich, jest prawie tak jak w mieście, i tak samo podsuwają ci zejdel piwa pod nos. W amerykańskich, angielskich i francuskich restauracjach jest lepszy znacznie komfort i czystość, ale znacznie i drożej; w francuskiej restauracji des trois frères Provençaux, wyśmienitej, trzeba się dobrze opłacić, bo nietylko że drogo, ale przyjemni i grzeczni garçoni tak cię umieją ująć, że każesz sobie podawać coś nie myślał, i zdaje się że sam tak chciałeś, dopiero rachunek przekona, że to było mimo woli.

Wystawi... przyznać potrzeba, że jest bardzo ... kna, że wsz... w niej widzi ... można co k... ród ma, jak... ko zaszedł ... wykształceniu ... moralnie i ... [illegible]

punkt za punktem wszystko zwiedzał; przy mozolnej pracy w kilka dni można się tak obeznać, jak naprzykład jeżeli kto zna dobrze jakie miasto, łatwo potem każdy szczegół odszukać i do niego się wrócić. Jednak o ile dostrzegłem mało tu jest osób zwiedzających dla nauki, są to ludzie fachowi, ludzie pracy i czynią to z potrzeby, reszta z amatorstwa i interesująca się bižuterjami, i zachwycająca skarbcem sułtana. Wystawa machin stosunkowo mało zwiedzana, a jeżeli co to ten oddział jest może najpożyteczniejszy — tyle tam użytecznych wynalazków, tyle potęgi nauki ludzkiej, iż na kroku każdym zdybiesz coś co zadziwić musi — dziwi zwłaszcza nas, co tak mało posiadamy fabryk, tak mało zużytkowujemy własne surowe produkta.. Pod względem też wyrobów u siebie, słabo tu jesteśmy reprezentowani; mimo to w wielu przedmiotach wystawy, ze wszystkich gałęzi i krajów, nasi udział biorą. Widać że ludzie są, i zdolni, kiedy utrzymują się w konkurencji u cudzych, lecz u nas się pomieścić nie mogą. Po trochę wina w tem położenia naszego, większa jednak nasza własna i naszego wychowania.

Imię Matejki jest tu prawie wszystkim znane.

Polaków ze wszystkich prowincyj jest dużo — tym razem Polki nie wyróżniają się przesadą w strojach — zdaje się, że to zwrot dobry, a może i złe czasy, bo mężowie najczęściej z kwaśnemi minami chodzą za żonami, albo obok nich z ręką na dół zwieszoną, której się żona trzyma i udaje, że mąż ją prowadzi. Wielu także poradzić sobie nie umie, nie kontroluje rachunku, albo kupuje przedmioty, których kupić nie chciał, przez wstyd li fałszywy. Przed wystawą bižutery francuskich spostrzegłem mojego towarzysza podróży, z którym jechałem z Krakowa, brał on się do płacenia kilkuset franków za piękny medaljon nabijany turkusami — dosłyszałem wykrzyknik: „niech cię d... bli wez...!" — nie wiedząc czy to wyraz z... ...sy, zapytałem kogo? — „a tę Franc... ...ała mi to, ja kupić nie chciałem ... ...an, i ledwie go wstrzymałem, ż... ...ajmniej się nie gniewała ...

harbuza na s... wody, ale się ... gę, przy każd... dzi mi na my... przedmiotem ...

Muzyki ... więcej — Str... kiestrą na p... tego gra mu... mym gmach... ganów ciągle praw... powiada Schweigh... stawie grać będzie ... ogrodzie w mieści... co drugi dzień ma ... jeszcze wieczór w ... wobec tak wysoki... deń, usłyszysz ś... nie pszczół cz... niech cię to n... w muzyce, taki... jee!" Wiedeńc... do drugiego m...

Węgierska ... węgierskiej, w ... jarmarku ... gustem ...

Op... widzie... weder... do L... ring... str... ga... je...

...zamieszka'y — do
... tylko niezgodę
Hornstein.

...styczny.

... dnia 17. b. m. odbę-
...tawienie na uczczenie
... edukacyjnej. Odegra-
... *Konfederaci Barscy.*
... z tematów narodowych
...tami odśpiewa chór hymn
... zakończenie obraz z ży-
... Matejki układu pp.
...em odśpiewanym będzie
... Nie wątpimy że pu-
...y udział wcznie w dzi-
...onem uczczeniu wielkiej

...chodzi nas wesoła wiadomość
... się z miłośnikami opery.
... w szczególności usilnym
...biciela śpiewu panny Tellini
... śpiewaczkę do wystąpienia
... m. w Trubadurze. Cieszy-
... zdarzy nam się sposobność
...ą i artystkę w partji takiej
...nie Tellini w imieniu publi-
...niej za to poświęcenie z jej
... wdzięczni być potrafimy. O
...arać się jak najwcześniej.
... odegraną będzie na benefis
...ani A. Hoffman po raz pierw-
...asyna: *Fedra*, w przekładzie
...ową odegra pani Hoffman.
...ita p. Woleński, Arycię pna,

...o pedagogiczne chcąc uczy-
... zamierzyło
...omne tego że zada-
...est gromadzić wszy-
...elki obóz i wierne
...warzystwo pedagogiczne
...olskie i ruskie wykła-
... polsku i po rusku, a to
... następnego szkolnego,
... Kalendarza tego treść
... astronomiczny i dni
...y na cały rok szkolny,
...ru. 3) Nowe rozporzą-
... władz kompetencje. 4)
... nauczycieli. 5) Metodyka
...erech działań). 6) Meto-
...iach ciał. Format będzie
... w płótno wygodnie w
...o exemplarza 70 ct. a. w.

...a we Lwowie.

...isza część członków cen-
... projektem zwinięcia
... im w tym projekcie
...rzy artyści krótkowi-
... po ustąpieniu opery ich
...owie, którzyby radzi
...iejszego komitetu za-
... przedsiębiorstwo

... spółka akcyjna wzięła
...ie, i każdy sobie przy-
... nowo urządzoną operę
...ie spieszyła publiczność
... upragnionej opery pol-
...e całkiem odpowiadały
... gdy pozyskano prima-
...kę i cennego baryto-
...e, a na walnem zgro-
... że dochody opery nie-
...jej urządzenia i utrzy-
...kę dostarczyły na wy-
...ji. Była to bardzo po-
... a jeszcze pomyślniejsza
...aszcza w części muzy-
...onstytucyjnych, silnie
...amorządu, nie wolno
...agnąwszy po ciężkich
...ycie opery polskiej, i
...awdziwem oburzeniem
...wo i zła wola wbrew
...ragną instytucję wpro-
... wszelką rację bytu.
...st przekonana, że po-
...rwanie istniało dotąd,
...ać z usposobienia pu-
... siłami artystycznemi;
... w łonie ówczesne...
... rozdwojenie i niesnaski
...partje w tem kole, ży-
...ków komitetu, a ztąd
...ie oddziaływać na pu-
... czego przyczyniły się
... komitetu, który prze-
...enów nad stale powo-
... towarzystwu włoskiemu
...atą 5400 zł. Zjechała
...e jej w ówczesnym or-
... napływ słuchaczy po-
... wstępu (loże po 25,
... itd.). Impressario tej
...egnał nas zadowolony.

Natomiast wcale niezadowolona bo w oczekiwaniach zawiedziona publiczność, poniósłszy nadzwyczajny wydatek, uznała potrzebę powściągnięcia zapału w odwiedzaniu teatru dla powetowania strat pieniężnych. Okoliczność ta czuć się dała dotkliwie kasie teatralnej, gdy na następnych przedstawieniach operowych, okazały się pustki w teatrze, zwłaszcza gdy rozdwojenie w łonie dyrekcji i kole artystów nietylko nie ustawało, lecz coraz bardziej wzrastało.

Ustąpili wprawdzie z komitetu ci, na których cięży odpowiedzialność za rozdwojenie, uciszyły się nieco zatargi, ale zło zasiane przez nich nie dało się wykorzenić od razu, lecz przysparzało dalszych trudności dyrekcji znajdującej się w przesileniu, zwłaszcza gdy uwolniono p. Cieślewskiego, a sprowadzono na jego miejsce daleko droższego tenora z Gracu, p. Kamińskiego. P. Kamiński śpiewając całe życie na scenach niemieckich, musiał uczyć się przez dłuższy czas tekstu polskiego w operach u nas już dawanych, a przez to zaniedbano studjować oper nowych, które zawsze kasie teatralnej liczny dochód zapewniają, jeżeli role główne dobrze są obsadzone. Sądzono wprawdzie, że sława p. Kamińskiego jako śpiewaka pierwszorzędnego, ściągnie widzów licznie pomimo dawania sztuk już kilkakrotnie przedstawianych; lecz publiczność zimno przyjęła p. Kamińskiego, nie uznała jego zachwalonego talentu, i głośno domagając się powrotu p. Cieślewskiego, trwała dalej w abstynencji. (C. d. n.)

Wyciąg z dz. urz. *Gaz. Lwow.* z dnia 16. lipca. **Edykta.** Sąd obw. w Tarnopolu zawiadamia Sydonię Hohenbergerową o nakazie zapłaty 1000 złr. na rzecz Jana Matkowskiego; kurator dr. Żywicki. Sąd pow. w Boryni wzywa Mich. Ilnickiego Jaroszewicza, aby zgłosił się do spadku po Petroneli Jaroszewiczowej. **Licytacje.** W sąd. kraj. w Krakowie d. 8. sierp., 12. wrześ. i 17. paźdz. realność l. 18. dz. VIII tamże. W pow. dyrekcji skarbu w Stanisławowie 12. sierp. celem wydzierżawienia trafiki w Bołszowcach; to samo 12. sierp. w pow. dyr. skarb. w Brodach celem wydzierżawienia trafiki w Pomorzanach. **Konkursa.** Posada prymarjusza na oddziale obłąkanych w lwowskim szpitalu powszechnym.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przemysł domowy w Galicji. (Dokończenie.) — Wyrobnicy narzędzi gospodarczych i domowych: Żywiec, okolica Suchej, Limanowej, Żywca, Rabki, Jordanowa i Makowa, szczególnie Grzechnica, Skawica i Zawoja, dalej Babice w pow. Przemyskim, Jaworów, Toporów, Skała i Wojniłów.

Wyrobnicy łyżek drewnianych: w Wiktorowie i Jaworowie.

Stolarze: Okolica Suchej, Milówka, Kańczuga, Sokołów, Rabka, Grzechnica, Skawica, Zawoja, Żurów, Jazłowiec.

Koszykarze: Około Przemyśla i Jaworowa.

Sitarze: Ulanów i Jaworów.

Wyrobnicy gontów i dranic: Około Dobromila i Liska, Majdan średni w Stan.

Wyrobnicy patyczków na zapałki: Smorze i Sokoliki.

Bednarze: Zembrzyca, Dembowiec, Strzyżów (wyroby ich spławiano niegdyś do Gdańska), Jaworów, Brzeżany, Założce.

Maziarze, węglarze i dziegciarze: Wierzbiany w Przemysk. Krakowiec, Mostywielkie, Borowe, Werchrata, Kadłubiska, Lubycza, Siedliska, Łówcza, Gorajec, Nowe Sioło, Podemszczyzna, Cewków, Bachory, Miłków, Łukawiec, Dobrotwór, Łopatyn, Korsów, Majdan, Zaradawa, Dora, Łuh, Bohorodczany, Staryska, Wiszeńka.

Olejarze: Uhnów, Magierów, Sokal, Tartaków, Gródek, Bratkowce, Komarno, Winogród, Ottynia, Tyśmienica.

Rzeźnicy: Okolice Skawiny i Podgórza, Babice w Przem., Czortków i Zbaraż.

Piekarze: Prądnik biały i czarny pod Krakowem, Winniki pod Lwowem, Kossów, Dornfeld.

Krupiarze: ... bnych krupek i mąki), Piasek pod Krakowem, Łyczakowskie przedmieście Lwowa.

W Krakowie zawiązał się komitet akcjonarjuszów banku *Franco-Hungarian* i wzywa właścicieli akcyj banku Franco-Hungarian, aby przybyli na Zgromadzenie publiczne w dniu 17. lipca br. celem uchwalenia, czyli delegacja imieniem zapisanych właścicieli akcyj z Krakowa i okolicy ma być wysłaną do Pesztu na Zgromadzenie ogólne na dzień 3. sierpnia br. wyznaczone.

Oświęcim, 16. lipca. *(Kor. Dzien. Polsk.)* Na dzisiejszy targ przybyło wołów 1907 sztuk, płacono cetnar mięsa *loco* Wiedeń licząc 34—35 zł.—a za parę od 275 do 560 zł.

Galicyjski bank kredytowy zwraca uwagę na swoje ogłoszenia, umieszczone dziś między inseratami.

Obchód stuletniej rocznicy założenia komisji edukacyjnej.

W wykonaniu programu gal. Towarzystwo pedagogiczne tegoroczny zjazd swój rozpoczęło od tego obchodu. O godz. 9. z rana odbyło się nabożeństwo w kościele archi-katedralnym odprawione przez kanonika Szeligowskiego. O godz. 10. sala ratuszowa zapełniła się uczestnikami z miasta i prowincji. Tych ostatnich przybyło około 60 z różnych okolic. W Krakowie musi być tak straszna cholera, że aby Lwów ochronić od zawleczenia dżumy, ani jeden nie przybył nauczyciel ztamtąd. Krzesła przodowe zajęły kobiety-nauczycielki.

Dr. Gerstman, prezes Towarzystwa zagaił zgromadzenie, zawiadamiając, że chociaż właściwa rocznica przypada dopiero 14. października, jednakowoż Tow. pedag. urządziło ją dla tego przy sposobności zjazdu, ponieważ po wakacjach byłoby to trudnem, a nawet niepodobnem. Obchodem, przeniesionym nagle z Krakowa do Lwowa zajęło się tu grono obywateli, którym dziękuje za podjęte trudy i w których imieniu zaprasza p. Młockiego na przewodniczącego.

P. Alfred Młocki zajął krzesło prezydjalne i udzielił głosu sekretarzowi, dr. Zgórskiemu, dla odczytania listów odebranych przez komitet. Było ich wszystkich 5. Dr. Libelt z Poznania i p. Kraszewski z Drezna donoszą że dla słabości nie mogą osobistego wziąć udziału. Pp. Stanisław Zarański z Krakowa, dr. Nowakowski ze Suchej i Działyński z Poznania przeszkodzeni zostali w przybyciu innemi okolicznościami.

Z wytężoną uwagą, wysłuchało zgromadzenie następnie rozprawy nadesłanej przez J. I. Kraszewskiego, a odczytanej przez dra Benoniego. Zawiera ona treściwe dzieje narodowej komisji edukacyjnej, która powstawszy wśród największego rozstroju Rzpltej w ciągu kilkunastu lat pracy niestrudzonej takich patrjotów jak Chreptowicz, Czartoryski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj i Staszyc stan wychowania publicznego w Polsce przyprowadziła do tego stopnia, że w r. 1792 na każde 82,000 ludności przypadał jeden zakład wyższy naukowy, podczas kiedy równocześnie w sąsiednich Prusach 1 taki zakład przypadał na 90—100,000 mieszkańców. — Zgromadzenie i Publiczność (która przepełniła galerje) przyjęła oklaskami ten odczyt, i na wniosek p. Młockiego przez powstanie wyrażono wdzięczność autorowi.

Po złożeniu hołdu p. Kraszewskiemu rozpoczął p. Sawczyński rzecz o wychowaniu publicznem.

Zastrzega się na wstępie, iż wezwany z poza grona Towarz. pedag. może nie wypowie ściśle zapatrywań i przekonań jego, lecz chcąc oddać hołd obchodowi tak uroczystemu nie cofa się acz przed trudnem zadaniem i nie roszcząc pretensji, że w zapatrywaniach na sprawy tak ważne jak wychowanie, będzie oryginalnym, przystępuje do rzeczy. Podzieliwszy odczyt swój na trzy główne ustępy, zastanawia się w pierwszym nad błędnem częstokroć pojmowaniem w powszechności co do wychowania publicznego. Wykazuje czem jest nauka i wychowanie; wychowanie stanowi dopiero całego człowieka, współdziałanie więc szkoły i rodziny jest tu niezbędnem. Podnosi dalej, jak dobrze pojęto u nas zadanie wychowania stanowiąc komisję edukacyjną, której sam tytuł dziwnie już odbija od nadzorów tego rodzaju w innych narodach współczesnych. Edukacja bowiem nie oznacza samego nauczania, które może być bardzo rozległe a jednak nic nie znaczące, martwe, jeżeli z drugiej strony nie wpaja w młodociane umysły zasad, nie rozwija stopniowo rozumu i nie kształci serca. Wszystkie te zadania były zawarte w planie naszej kom. edukacyjnej. Nasze dotychczasowe wychowanie jest jeszcze ujemnem, daje dopiero ogładę zewnętrzną a nie wpaja zasad. Wola i serce kształcą się pod wpływem wyobrażeń i zasad wpajanych w nie.

W drugiej części zwraca się do społeczeństwa, jako bezpośredni wpływ wywierającego. Jaki przykład ma młode pokolenie, takiem będzie. A zatem *medice cura te ipsum,* (lekarzu wylecz sam siebie) to powinno być zadaniem społeczeństwa całego a nauczycieli w szczególności, aby się stali wzorem do naśladowania dla młodzieży.

W trzecim nakoniec ustępie, mówił p. S. o wpływach na szkołę powszechno-dziejowych, o zepsuciu ogólnem, o braku charakterów, chwytanych bezmyślnie teorjach i zastosowywanych w naszem już i tak schorzałem społeczeństwie. Skończył życzeniem rychłego opamiętania się i szukania odrodzenia w duchu tradycyj narodowych.

Czasopismo *Szkoła* w dzisiejszym swym numerze pisze tak o znaczeniu komisji edukacyjnej:

„Gdy w r. 1773 papież Klemens XIV zniósł stowarzyszenie jezuitów, delegacja sejmu pod laską Adama Ponińskiego dnia 14. października 1773 zgodziła Chreptowicza na ustanowienie Komisji edukacji narodowej. W skład tej komisji weszli najznakomitsi mężowie ze senatu i stanu rycerskiego. Zdanie jej było dwojakie: najpierw miała objąć zarząd wszystkich dóbr pojezuickich, powtóre miała zająć się organizacją szkół narodowych, które dotychczas przeważnie w rękach jezuitów pozostawały. Komisja z poruczonych zadań wywiązała się z wielką chlubą. Udało się jej ocalić przynajmniej część dóbr pojezuickich przed chciwością komisji rozdawniczych i uregulować zarząd majątku znajdującego się w największem zaniedbaniu i w jak najopłakańszym stanie w chwili zniesienia jezuitów. Ale to mniejsza jej zasługa. Wiekopomną pamięć po sobie pozostawiła Komisja edukacji narodowej przez to, że w krótkim stosunkowo czasie dokonała pracy olbrzymiej, to jest zorganizowała zupełnie szkoły Rzeczypospolitej.

„Chcąc przystąpić do pracy, potrzeba było wszystko tworzyć na nowo: nauczycieli, zbiory naukowe, książki i gmachy szkolne. Komisja nie ulękła się przed piętrzącemi się trudnościami: reorganizacja akademji wileńskiej i krakowskiej, ustanowienie zarządów szkolnych, urządzenie szkół wydziałowych i podwydziałowych, założenie seminarjów nauczycielskich przy obu akademjach, zaprowadzenie licznych szkółek parafialnych, utworzenie towarzystwa do ułożenia ksiąg elementarnych, wypracowanie ustawy dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej, wypracowanie całego planu nauk dla tych szkół, przeprowadzenie energiczne wszystkich rozporządzeń — oto są napisy prac Komisji edukacyjnej, z których każda wymagała nietylko wiele czasu i poświęcenia, lecz także wysokich zdolności i dokładnej znajomości potrzeb narodu. Prace Komisji są pomnikiem, świadczącym wymownie, że mężowie w niej zasiadający, nie tylko stali na wysokości zadania wytkniętego, lecz w wielu względach wyprzedzili wiek, w którym żyli. Kwestje, o których jeszcze teraz toczą się spory w ościennych krajach, Komisja edukacyjna rozwiązała już przed stu laty i to w duchu prawdziwego postępu. Oddzieliła ona szkołę od kościoła, jako dwie instytucje odrębne, ale ustaliła zarazem między niemi zgodę i pomoc wzajemną, utworzyła osobny stan nauczycielski, tak zwany stan akademicki, zgromadzeniom nauczycielskim zapewniła tak wobec władzy wyższej, jak wobec rektora swobodę słowa i przekonania, zaprowadziła doskonałą administrację i ścisły, ale nie bezduszny i pedantyczny nadzór — oto są rysy wybitne, cechujące wszystkie czynności, rozporządzenia, instrukcje i wskazówki Komisji edukacyjnej. Wśród chmur czarnych, któremi dzieje ówczesne naszej ojczyzny są pokryte, jest to jeden z najjaśniejszych punktów, z którego dumni być możemy, tem bardziej, że i cudzoziemcy bezstronni uznają wielkie zasługi tej instytucji.“

P. Młocki zamykając o godz. 3/4 1 posiedzenie przypomniał teraźniejszej Radzie szkolnej zadanie jakie na niej ciąży, i wyraził życzenie, aby je spełniła tak sumiennie, jak jej poprzedniczka przed stu laty.

* * *

W bankiecie dzisiejszym w ogrodzie miejskim bierze udział około 150 osób.

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj odbyła się konferencja między dr. Jul. Koliszerem, dr. Madejskim i jeszcze którymś członkiem komitetu centralnego, i nawiązano na nowo nić porozumienia z tutejszym komitetem żydowskim.

Sejmik Izb handlowych zakończył we wtorek swoje obrady — i rezultat ich wręczy rządowi w formie memorjału. Bliższe szczegóły z ostatniego posiedzenia podamy jutro.

Z Krakowa piszą nam: Ks. biskup Gałecki prześladuje ks. Chełmeckiego nader rażąco, chcąc go od kandydatury na probostwo P. Marji uchylić. To też udał się ks. Chełmecki pod opiekę ks. arcybiskupa Wierzchlejskiego.

Czy przykład takiej samowoli w rozdawaniu posad znalazłby kto u władzy świeckiej?

Sądzimy, że rząd nie powinienby na to obojętnem patrzeć okiem.

Jedyną wiadomością z zakresu polityki wewnętrznej austrjackiej, jaką dzienniki wiedeńskie w braku przedmiotu do pisania, już od tygodnia prawie podtrzymują, jest zmiana gabinetu przedlitawskiego. Według tych doniesień, zostałby prezesem ministrów p. Schmerling. Niepodobna powtarzać wszystkich kombinacyj, osnutych na wymyślonej, przynajmniej jak dotychczas, bliskiej zmianie czy to częściowej czy całkowitej gabinetu przedlitawskiego, a jeszcze bardziej kombinacyj, łączonych z nazwiskiem p. Schmerlinga. Dość tylko wspomnieć, iż niektóre z dzienników wiedeńskich utrzymują, iż ministerstwo Schmerlinga będzie wynikiem rokowań tego ostatniego ze stronnictwem staroczeskiem, imieniem którego porozumiewał się z nim dr. Rieger. W całej tej sprawie to najwięcej jest charakterystycznem, że dzienniki centralistyczne niesłychaną przywiązują wagę do tej kombinacji i do artykułów prasy opozycyjnej, i starają się z całą energją odpierać możność przyjścia do skutku gabinetu Schmerlinga.

Telegramy Dziennika Polskiego.

Madryt 17. lipca. Kilku członków gabinetu podało się do dymisji, aby ułatwić utworzenie się gabinetu jednolitego. Większość żąda energicznego gabinetu Salmerona. Karliści zajęli miasto Berga, gdzie wzięli do niewoli 500 ... (... Patrz Rubrykę spraw zagranicznych.) W Barcelonie internacjonaliści rozkazali pozamykać fabryki i warstaty i wezwali robotników aby spalili kościoły P. Marji. Rozwinięcie siły zbrojnej wstrzymało robotników. (A więc drugie już miasto portowe jest widownią rokoszu komunistycznego. Prywatne doniesienia mówią, że w Kartagenie nawet flota znajduje się w rękach komunistów. Prz. Red.)

Wiedeń, d. 17. lipca 10 godz. 50 minut. Akcje kredytowe 227·—; Anglosy 168·—; Unionbank 128·—; Vereinsbank —·—; Karola Ludwika —·—; Kolei połud. 188·—; Banku franc.-austr. —·—; Baubank 98·50; Losy 1860 —·—; Tramway —·—; Napoleondor —·—. Usp.: spokojne.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, d. 16. lipca, 2. godz. 20 min.

Jednolity dług państwowy w banknotach 68 złr. 15 ct., w srebrze 73·—; Losy pożyczki z 1860 r. 101·75; Akcje banku wiedeńskiego 985·—; Akcje banku kredytowego 225·—; Londyn 111·45; Srebro 109·—; Napoleondor 8·89.

Akcje banku franko-austr. 73·—; węgierskie akcje kredytowe 120·—; akcje banku angl.-austr. 167·—; Banku Związk. 128·—; kolei Karola-Ludwika 223·—; kolei siedmiogrodz. 149·—; kolei połudn. 188·50, kolei alfoldzkiej 158·—; kolei Elżbiety 225·—; kolei lwowsko-czerniow. 136·—; kolei węg. półn.-wschod. 208·25; Vereins-Bank 46·—; kolei Rudolfa 161·50; kolei węg. wschodniej 76·—; galicyjskie obligacje indemnizacyjne 75·—; losy z roku 1864 130·50, akcje kolei Koszycko-Oderberg. —·—; Verkehrsbank-Actien —·—; Losy tureckie 64·50; Akcje Wied. Banku budowniczego 97·—; kolej państw. 339·—; Wiener Bank Verein 128·—; Wiener Bauverein 81·—; Hypoth.-Rentenbank —·—, Rosyjskie Banknoty 1·47. Usp.: mdłe.

Berlin, Mosk. noty bank. 80⅛; aust. akcje kredyt. 134⁵⁄₁₆; lombardy 112½; akcje galicyjskie 101¾; kolei państwowej 203¼; kolei rumuńskiej 40½; austr. noty bankowe 90—; Losy z roku 1864 —.— Usposobienie: dosyć stałe.

Paryż, Renta 56·30; Lombardy—·— Usp.: mdłe.

Przyjechali do Lwowa d. 16. i 17. lipca.

Hotel Zorza. W. hr. Komorowski z Hawryłówki, A. hr. Męciński z Dukli, J. br. Eder z Wiednia, A. Krep z Tarnopola, H. hr. Beaufort z Paryża, H. Matkowski z Jezierna, J. Milleret z Łoziny. T. Ohanof z Multan, J. Papius z Grzędy, F. Kunde z Elberfeld.

Hotel Europejski. A. Krusenstern z Niemirowa, J. Zubr z Koturzowa, T. Szumlański z Warszawy.

Pożyczki loteryjne.	żądają	płacą
Losy pożycz. z roku 1839	270 —	268 —
„ „ „ 1854	93 —	92 —
„ „ „ 1860	102 50	102 —
„ „ „ 1864	132 50	131 50
„ prem. poż. węgiers.	81 50	81 25
„ Comorenta	26 —	25 —
„ Kredytowe	167 50	166 50
„ żeg. parowej na Dunaju	96 —	94 —
„ księcia Salm	39 —	38 —
„ „ Palffy	25 —	— —
„ „ Klary	39 —	38 —
„ hr. St.-Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	27 —	25 —
„ ks. Windischgrätz	23 50	22 50
„ hr. Waldstein	26 50	25 50
„ hr. Keglevich	— —	— —
„ Rudolfa	14 50	13 50
Akcje przemysł. i bank.		
Żeglugi par. na Dunaju	582 —	580 —
Kolei północ. Ferdynanda	2115	2105
„ rządowej fr. a.	342 —	341 —
„ zachodniej ces. Elżb.	226 —	225 —
„ pardubickiej	155 50	154 50
„ południowej	190 —	189 50
„ galicyjskiej	226 25	225 75
„ czerniowieckiej	139 50	138 50
„ Albrechta	— —	— —
„ naddniestrzańskiej	— —	— —
„ łupkowskiej	— —	— —
[illegible]	[illegible]	118 —
[illegible]	[illegible]	161 50

	żądają	płacą
Akcje wiedeńskie do obr. płod.	108 —	106 —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ austr. związkow.	48 —	46 —
„ dla obrot. ogólnego	135 —	— —
„ austr. ogól. banku	129 —	127 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei naddniestrzańskiej	50 —	— —
„ ces. Elżbiety 5 prc. za 100 złr. k. m.	— —	94 30
„ (Emis. 1861) „	— —	93 —
„ rząd. St. 500 fr.	— —	134 —
„ „ Emis. 1867 fr.	128 50	128 —
„ połudn. St. 500 fr.	111 50	111 —
„ Bony 1870-1874 6 prc.	— —	— —
„ płn. C. F. 100 złr. m. k.	90 25	89 75
„ „ „ za 100 złr. w. a.	— —	87 —
„ „ „ w sr. 5prc. wa.	105 50	105 —
„ zachod. czesk. za 100 złr. w. a. sr. 100 złr. w. a.	92 75	92 25
Kolei polud.-płn. niem. 5 prc. za 100 złr.	79 —	— —
— w srebrze	100 —	99 —
Kol. galic. K. L. 300 złr. w. a. (w srebrze 5 prc. za 100)	— —	102 50
Kol. galic. K. L. Emis. II.	98 25	98 —
„ lwow.-czern. po 300 złr. (w srebrze 5 prc. za 100)	74 25	73 75
„ „ Emisja 1867	85 —	84 50
Kolei Albrechta	— —	— —
„ naddniestrzańskiej	— —	— —
„ łupkowskiej	— —	— —
„ siedmiogrod. złr. 200 w. a.	87 —	86 50
„ ks. Rudolfa po 300 złr. (w srebrze 5 prc. za 100)	94 75	94 25
„ ...skak. po 300 złr. ... za 100)	[illegible]	[illegible]

Nadesłane.

N. F. Żaby **Nowa metoda** ułatwiająca **naukę historji** powszechnej, coraz to większego zyskuje uznania i rozgłosu. Na Wystawie wiedeńskiej, w oddziale Portugalskim, mapy według tej metody ułożone są wywieszone z dopiskiem, że według tej metody w Portugalii uczą historji we wszystkich szkołach „normalnych“, czyli jak u nas podobne zakłady nazywają: Seminarjach nauczycielskich. Słychać także że autor tej metody miał posłuchanie u austrjackiego ministra oświecenia, który objawił życzenie obeznajomienia i niemieckiej publiczności z tą metodą, za pomocą tłumaczenia niemieckiego książeczki objaśniającej metodę. Nowe uzupełniono wydanie właśnie co wyszło i otrzymała je na główny skład księgarnia **Wilda** we Lwowie. 2104 1—1

Dwa folwarki
do wydzierżawienia tytułem zastawu.

Ktoby miał do wypożyczenia sumę 80.000 złr. lub dwie sumy po 40.000 złr. na hipotekę znacznych dóbr w obwodzie Stanisławowskim z zabezpieczeniem zaraz po pożyczce bankowej za opłatą umówionego procentu, lub też na zastaw dzierżawny dwóch folwarków do czasu spłaty kapitału, zechcę po bliższą informację zgłosić się do kancelarji adwokatów Dr. Horvatha we Lwowie, ulica Kopernika l. 22, lub u Dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie. 2108 1—1

Rzepak belgijski
Awal
2110 1—1

plenny i wczesny, uszkodzeniom przez owady i grzyb nie podpadający, sprzedaje cetnar wiedeński po 9 złr. z workiem i odstawą do dworca kolei zarząd wsi Równia poczta Ustrzyki.

KONCYPIENTA

zdolnego i rutynowanego poszukuję od 1. września r. b.

Stanisławów w lipcu 1873.

2088 3—3 **Marmorosz.** Adwokat

L. 39.577. 2101 2—3

EDYKT.

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą licytację, wydzierżawione będą na lat 9, mianowicie na czas od 24. czerwca 1874 do 23. czerwca 1883:

a) *należący do fundacji hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierot folwark dworski w Oparach, w starostwie Drohobyckiem, powiecie sądowym Medenickim, położony, wraz z częścią gruntów w przyległości Ropczyce i z propinacją w Oparach i Ropczycach.*

b) *należące do tejże fundacji folwarki dworskie w Dołhem i „na [illegible]“ w powiecie sądowym położone, wraz z częścią gruntów w Ropczycach i z propinacją w Dołhem.*

Kompleks pod a) *wyrażony wydzierżawionym będzie osobno, a licytacja dzierżawy odbędzie się w* **d. 11. sierpnia 1873 o 10. godzinie przed południem**, *kompleks zaś powyżej pod* b) *wyrażony, również osobno, a licytacja dzierżawy onegoż odbędzie się w d.* **12. sierpnia 1873 o 10. godzinie przed południem.**

Ceną wywołania za każdy z rzeczonych kompleksów z osobna jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 5000 złr.

Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie. Oferent winien złożyć wadjum przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki licytacji, tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego, w biurze Administracji centralnej fundacji hr. Stan. Skarbka i u Zarządu dóbr Opary.

Waniek.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 5. lipca 1873.

Krzyżanowski.

Podziękowanie.

Kalwarja Pasławska.

Wdzięczność jest, jeżeli nie najpierwszą, to pewnie najpiękniejszą cnotą pośród ludzi; tą wiedzeni, a nie mając przy naszem ubóstwie, które ostatniemi czasy to przez nieszczęśliwe dwukrotne pożary ogniowe, to przez chytrą zazdrość w dwójnasób powiększone zostało, innego sposobu objawienia tejże; obraliśmy drogę publiczności, ażeby wysłowić to, co czujemy.

Dobrodziejstwa, które rokrocznie odbieramy z rąk Wielmożnego pana **Józefa Tyszkowskiego**, właściciela dóbr ziemskich i posła do Sejmu krajowego, wiodą nas do tej wdzięczności.

Tobie Wielmożny Panie zawdzięczamy muzykę, którą własnym utrzymujesz kosztem i li tylko dla większej chwały Bogu umieściłeś ją na Kalwarji Pasławskiej, Tobie Wielmożny Panie zawdzięczamy różnoczesne wsparcia naszego biednego konwentu.

Tobie Wielmożny Panie zawdzięczamy i teraz do kaplicy trzech Maryj, trzy figury z kamienia pińczowskiego złobione, bardzo dobrze w pracowni p. Trembeckiego w Krakowie zakupione i nam ofiarowane, te trzy Marje na ładnym postumencie postawione i z wielkim kosztem połączone.

Jednogłośnie jak zawsze wyznajemy — Wielkim jest Bóg i nie opuszcza nigdy wiernych swoich, a rzadki to dziś przykład bogobojności i prawdziwej św. wiary, którą tą znaczną ofiarą dowiodłeś.

Nie mamy słów wyrazić naszą wdzięczność, ale modły nasze jak najczyściejsza woń skłonią się przed Wszechmocnym Panem Nieba i Ziemi i uproszą dla Ciebie Wielmożny Panie wszelkie błogosławieństwa. Żyj najdłuższe lata, żyj w szczęściu i tej czci, którą dzisiaj między obywatelami i wszystkim narodem najzasłużeniej odbierasz, i miej pewność, że co uczyniłeś dla pomnożenia chwały Boskiej, sowicie wynagrodzonem będzie.

Kalwarja Pasławska 11. lipca 1873.

Ks. Edmund Pawlik,

przełożony konwentu ks. Franciszkanów w imieniu całego konwentu.

2118 1—1

Do małego Tartuffa
w Brzeżańskiem.

Czy uczciwym nazwać się może **ten**, który własnego ojca podstępnie z majątku wyzuł, wszystkie ciężary na jego sędziwą głowę zwalił i kosztem jego zdrowia i dobrej sławy wygodne życie wiedzie, — niech sąsiednia okolica osądzi, zanim tak niecne postępowanie pod pręgierz opinji całego kraju oddanem zostanie. 2117 1—1

Stosowne na podarunki dla bierzmujących.



Obfity i od wielu lat renomowany

skład zegarków

M. HERZA

zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz Nr. 6. (Aussenseite des Zwettelhoffes)

poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancją według cennika. Zegarki niezregulowane o 2 złr. taniej za sztukę.

Genewskie zegarki kieszonkowe:

Srebrny cylinder, z 4 rubinami	10—13 złr.
„ „ z pozł. obwódką i do odsk.	13—15 „
„ „ damski zegarek	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą	16—17 „
„ „ ze szkłem kryształowem	14—17 „
„ Ankier z 15 rubinami	16—19 „
„ „ ze sreb. kopertą wewnątrz	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą	18—23 „
„ „ elegancki	24—28 „
„ „ z kryształowem szkłem	[illegible] „
„ „ dla [illegible]	[illegible] „
„ Ankier remont. nakręc. się od usz.	28—35 „
„ Remontoar z podwójną kopertą	35—40 „
„ „ ze szkłem kryształowem	30—[illegible] „
„ Ankier dla wojskowych remontoar	38—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowany	30—36 „
„ „ zegarek ze złotą kopertą wew.	36—40 „
„ „ emaliowany z brylantami	40—48 „
„ „ z kryształowem szkłem	32—45 „
„ „ z podwójną kopertą i 8 rubin.	40—48 „
„ „ emaliowany z brylantami	50—65 „
„ „ ankier z 15 rubinami	38—41 „
„ „ bardzo elegancki	45—60 „
„ „ ankier z podwójną kopertą	56—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90,	100—120 „
„ Ankier z kryształowem szkłem	45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe	40—48 „
„ „ z kryształowem szkłem	45—60 „
„ „ z podwójną kopertą	50—60 „
„ Remontoary złt.	70, 80, 90—100 „
„ „ z podwójną kopertą	100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliwych i rzemieślników w bakfongowych lub ze złotą talmi kopert.	13—17 „
Srebrne łańcuszki	2·50, 3, 4, 5, 6, 7, 10—12 „
Złote łańcuszki złr.	18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100.
Budziki z godzinami	7 „
Budziki z godz., które przy budzeniu świecę zapal.	9 „
Budziki bezpieczeństwa z przyrządem do alarmowego strzału, oraz świecę zapalające	19 „

Paryskie budziki w eleganckich brązowych osadach złr. 12, 13, 14.

Przenośne zegarki dla kontrolowania strażników, na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepsze z istniejących fabryk. 40—48 złr.
Nieprzenośne dla 1 stacji 28 złr.
Francuskie zegary brązowe eleganckiej formy 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuskie zegary salonowe z bijącym werkiem 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Zegary pendułowe własnego wyrobu z dwuletnią gwarancją.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni do nakręcania 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
ditto bijące godziny i pół godziny 32, 35, 38 złr.
ditto bijące kwadranse 50, 55, 60, 65 złr.
Regulatory co miesiąc do nakręcania 30, 32, 35, 40 złr.
Upakowanie zegarków pendułowych 1·50—2 złr.

Reperacje uskuteczniają się najstaranniej.

Zamówienia z prowincji za poprzedniem przesłaniem należytości, lub za pobraniem pocztowem uskuteczniają się punktualnie; przedmioty nie podobające się, przy natychmiastowem odesłaniu wymieniają się. Zegarki również przyjmują się na zamian.

Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem ceny, lub za przekazem pocztowym wysyłają się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Zwraca się łaskawą uwagę!

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku i są dla ich nadzwyczajnej taniości i wytrwałości w świecie wsławione. 2019 40—10

Otworzywszy oprócz mego **Magazynu** istniejącego od lat 16 w **Krakowie**, w Rynku głównym, przy wchodzie w ulicę Grodzką, drugi takiż sam

Magazyn Nowości

we **Lwowie** przy placu Marjackim, w nowym gmachu Banku Hipotecznego, mam honor polecić oba te zakłady względom Szan. Publiczności, zalecając przytem:

Parasolki w wielkim wyborze (nowe Manchon).—**Kapelusze** męskie słomkowe, panama, filcowe, jedwabne i składane, oraz **czapki**.—**Koszule** męskie białe, kolorowe, Oxford angielskie i francuskie.—**Krawaty** męskie i damskie w wielkim wyborze — Kołnierze i mankiety. — **Kufry, torby** z urządzeniem i bez do podróży.

Rękawiczki o 2, 3 i 5 guzikach.
Parfumerję francuską i angiel.
Wodę kolońską.
Kwiaty i wachlarze francuskie
Gorsety francuskie od złr. 2·75 do złr. 6.
Płaszcze damskie Watter proof.
Szale i **Chustki** wełniane ang.
Chustki batystowe i fularowe.
Plaidy i **kołdry** angielskie.
Parasole angielskie i francuskie od złr. 6 do najlepszych.
Kalosze angielskie.
Kaftaniki, pończochy i **szkarpetki** wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse.
Płaszcze gumowe angielskie.
Kamasze skórzane do polowania i konnej jazdy.
Biżuterje francuskie w wielkim wyborze.
Laski i **szpicruty.**
Pugilaresy, Portmonetki, Cygarówki, Albumy.
Ramki do fotografij.
Papier listowy (papier de fantaisie).
Scyzoryki, brzytwy i **nożyczki** angielskie.

Wyroby z drzewa, brązu, skóry i porcelany w najnowszym guście.

Ceny stałe umiarkowane.

Obstalunki uskuteczniają się najakuratniej odwrotną pocztą.

Leon Feintuch.

2044 16—7

Wdowa Anna Smutna, handlująca fortepianami, ośmiela się przywłaszczać sobie firmę Józefa Smutnego, podając oraz fałszywe fakta; prostując te bezczelne insynuacje, muszę do publicznej wiadomości podać, że główny skład p. L. Marka, przy ulicy Kopernika l. 3, nabył odemnie cały zapas fortepianów, składający się po większej części z instrumentów nowych przezemnie sprowadzonych, a pani A. Smutnej nabycia tych instrumentów nie proponowałem. Śmieszna śmiałość nazwania sumiennego i rzetelnego postępowania „blagą“ zasługuje na publiczne skarcenie.

2115 1—3 **Wacław Smutny,** przedtem Józef Smutny.

Znaczny nowy transport

Fortepianów

Drezdeńskich nadwornej fabryki K. Röhnisch—Berlińskiej W. Hartmann i K. Bechstein jako też Bösendorfera, palisandrowe, salonowe i koncertowe, przybył do składu głównego [illegible]

ulica Kopernika, liczba 3, we Lwowie.

Do smarzenia konfitur i t. p.

Cukier po 28 ct. funt

i codziennie świeże

MORELE
włoskie

poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we LWOWIE, w Rynku pod l. 42.

2064 2—2

Świeżą wyborną

HERBATĘ,
starego dobrego
RUMU,
w różnych gatunkach
KAWY

poleca **SKŁAD LONDYŃSKI** u

Juliusza Adama

we Lwowie, pod l. 30 Rynek.

2077 7—20

PROCH z HERBATY

w dobrym gatunku

1 funt polski 1 złr., 1 funt wiedeński 1 złr. 30 cnt.,

w najlepszym gatunku

1 funt polski 2 złr., 1 funt wiedeński 2 złr. 60 cnt.

Tak samo u WILHELMA ADAMA

Skład Nasion przy placu Marjackim.

WYKŁADY
w szkole gospodarstwa wiejskiego
(wyższej szkole rolniczej)
w Dublanach,
rozpoczną się 1. września 1873.

Podania o przyjęcie tak **na ucznia zwyczajnego** (zkładającego egzamina ze wszystkich wykładanych nauk i mającego prawo ubiegania się o stypendja), jako też **na ucznia nadzwyczajnego,** winne być opatrzone dowodami: wieku, ukończenia nauk i dotychczasowgo zatrudnienia i najdalej do dnia 10. sierpnia b. r. wniesione do Dyrekcji szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, poczta Lwów, franko.

Bliższych szczegółów, dotyczących warunków przyjęcia dostarczy na żądanie podpisany dyrektor. 2114 1—3

Z. Strusiewicz.

Do wydzi[illegible]

nowo [illegible]

HOTEL w PODW[illegible]

tuż obok dworc[illegible]

składający się z 16 pomieszkań na I. piętrze, a [illegible] mieszczenia na restaurację i kawiarnię z tych jed[illegible] na 18 koni, szopą, praczkarnią, piekia[illegible]

Bliższą wiadomość o całkowite lub częściowe [illegible] centego Maliny w Krzywem, poczta Skałat, lub u J[illegible]

Skład c. k. uprz. Raf[illegible]
fabryki rumu, likie[illegible]
Juliusza Mi[illegible]

we Lwowie, przy ulicy Kopernika nr[illegible]

Najtańsze źródło do nabycia [illegible]

Handel towarów żelaznych i [illegible]
KONSTANTEGO ISKI[illegible]

we Lwowie przy ulicy Teatralnej pod l. [illegible]

poleca:

okucia do drzwi, okien, kuchni[illegible] drutowe, maszynowe i kute, drut[illegible] gospodarskie i rzemieślnicze, pil[illegible]

sierpy angielskie, kosy [illegible]

nożyce angielskie do st[illegible]

naczynia kuchenne, krzyże [illegible]

sztachety nagrob[illegible]

Oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie [illegible]

UWAGA. Łaskawe zamówienia z prowincji w[illegible] pocztą lub furmanem.

Cenniki na żąda[illegible]

KANTOR W[illegible]
c. k. uprzyw. [illegible]
akcyjnego Banku [illegible]

kupuje i sprz[illegible]

wszystkie efekt[illegible]

pod warunkami najprz[illegible]

Oddział zastawniczy i wkładek książecz[illegible]

Galicyjskiego Banku Kre[illegible]

(przy ulicy Wałowej pod l. 4)

przyjmuje od 1. maja 1873 p[illegible]

WKŁADK[illegible]

na książeczki oszczędności od jedn[illegible]

do każdej wysokości, oprocentowując je po [illegible]

6 od st[illegible]

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez w[illegible]

tudzież udziela

ZALICZK[illegible]

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począw[illegible]

Godziny czynności biurowych od **9.** do **1.** p[illegible] południem i od [illegible]

Wystawa Światowa[illegible]

W dn. 23. Lipca i każdej następnej środy o 5 god[illegible] *pociągi wyst. świat. i kosztuje podróż* **razem z 8-dniowem os[illegible] niem** *i przewodnikiem z protekcyjnemi bonami — jak[illegible]*

III. *klasa 1 osoba 45 złr. 84 ct.*
„ „ 2 „ 75 „ 68 „ a zatem od **jednej osoby t[illegible]**
II. *„ 1 „ 56 „ 78 „*
„ „ 2 „ 97 „ 56 „ a zatem od **jednej osoby t[illegible]**

W wymienionych poniżej stacjach kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecko-J[illegible] 2 i 3. klasy po następujących nadzwyczajnie zniżonych cenach:

Cena jazdy: C. k. uprzywil. kolej Karola Ludwika										Ck. uprz. kol. [illegible]
z	2 kl.		3 kl.		z	2 kl.		3 kl.		z
	zł.	ct.	zł.	ct.		zł.	ct.	zł.	ct.	
Bochni	19	52	13	02	Gródka	31	36	20	89	Borynicz[illegible]
Tarnowa	21	24	14	17	**LWOWA**	32	78	21	84	Stanisławow[illegible]
Dembicy	22	69	15	14	Złoczowa	36	08	24	04	Kołomyi
Rzeszowa	24	74	16	49	Tarnopola	38	86	25	90	Czerniowiec
Łańcuta	25	47	16	97	Podwołoczysk	41	10	27	40	Hadikfalvy
Jarosławia	26	98	17	98	Brodów	36	80	24	53	Suczawy
Przemyśla	28	51	19	00						

Dla szukających **tylko** *pomieszkania, wydawane będą książe[illegible] z niezwykłemi protekcyjnemi bonami po cenie:*

4 dni 1 osoba 15 złr.; 2 osoby 22 złr.; 3 [illegible]
8 „ 1 „ 48 „ 2 „ 78 „ 3 [illegible]
10 „ 1 „ 54 „ 2 „ 85 [illegible]

Przyjmują się również zamówienia na pomieszk[illegible]

Księgarnia F. [illegible]

[illegible]

KANTOR WYMIANY
[B]anku Krajowego Galicyjskiego

we Lwowie, przy placu Marjackim,

sprzedaje po kursie dziennym

[illegible] państwowe, przemysłowe i lo-
[illegible]ety krajowe i zagraniczne,
też
[illegible] papierów wartościowych.

wszelkiego rodzaju

[illegible]ych